

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 62 M
 Z dostawą w miejscu 66 M
 Z przesyłką pocztową 68 M
 Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 124 M
 Z dwurzędową dostawą
 w miejscu 132 M
 Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERO POJEZYWCZEGO

3 Mk.

PO RANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5432.

Lwów, poniedziałek 13 września 1920

Rok XI

Wojska nasze w Małopolsce idą naprzód!

Min. Wł. Grabski o stosunku do Rosyi, Litwy i Ukrainy!

O rewizję etnografii Wielkiej Rosyi.

Lwów, 12. września.

W ostatnim numerze „Journal de Pologne” omawia prof. Maryan Massonius sprawę t. zw. granic etnograficznych Polski, o których tyle krąży się w prasie europejskiej.

Ponieważ Polska — pisze prof. Massonius — nie powinna według tych nawoływań przekroczyć granic etnograficznych, zapytać należy, czy są to granice Polski, czy Rosyi?

Europa wyobraża sobie, że Polska i Rosya graniczą ze sobą. Rzecz się ma jednak zupełnie inaczej. Polska graniczy bowiem z Litwą, z Białorusią i z Ukrainą, ale wcale nie z Rosją.

Sprawę tę omawia prof. Massonius z punktu widzenia etnograficznego, historycznego, prawnego i politycznego. O ile idzie o etnografię, był wprowadzić czas — co prawda tysiąc lat temu — w którym Białorusini, Ukraińcy i Wielkorusy tworzyli jedno państwo; ale to samo działo się u innych narodów słowiańskich i wogóle u wszystkich narodów indoeuropejskich. Dziś zarówno Białorusini, jak Ukraińcy różnią się bardziej od Wielkorusyan, aniżeli Holendrzy od Niemców, czy Szwedzi od Norwegów.

Pod względem historycznym stwierdzić należy, że państwo rosyjskie doszło do posiadania Białorusi i Ukrainy tylko drogą rozbiórów Państwa Polskiego. Przed tym faktem, który zniszczył równowagę europejską, przywróconą przez wskrzeszenie Polski, kraje te nigdy do Rosyi nie należały. Przechodząc historię państwa rosyjskiego, stwierdza autor, że państewka powstałe na terytorium Białorusi i Ukrainy, których liczba zwiększa się coraz bardziej, a w XVIII w. przeszła setkę, nie tworzyły ani państwa federalnego, ani federacji państw. Po podziałach Polski, dyplomacya carska, wspierana przez Prusy i Austrię, zdołała wmówić w Europie pojęcie Rosyi „jednej i niepodzielnej”, która obejmowała wszystkie Rosye: Wielką, Małą (Ukrainę) i Białą. Był to tylko bluff. Oczywiście, że istnieje Rosya „jedna i niepodzielna”. Jest to Wielka Rosya.

Jeżeli idzie o moment prawny, to ani Białorusi, ani Ukraina nie należały do Rosyi nigdy na zasadzie jakiegokolwiek prawa, nie należały bardziej legatnie, aniżeli Polska i Finlandya. Państwo rosyjskie (Ciąg dalej na str. 2-giej).

Bukaczowce, Bursztyn, Nastaszyn odebrane! Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 11. września.

Na południowym odcinku frontu oddziały naszej kawaleryi przy współdziałaniu jazdy ukraińskiej zajęły Bukaczowce, Bursztyn i Nastaszyn, biorąc około 200 jeńców i 4 karabiny maszynowe. Kilkakrotne ataki nieprzyjaciela na Rohatyn zostały krwawo odparte.

Na reszcie frontu, aż po Brześć Litewski, lokalne walki, o przebiegu dla nas pomyślnym. W rejonie Brześcia oddziały nasze w walkach posuwały się naprzód i zajęły linie rzeki Osówki oraz miejscowości Wielką Rytę, Małą Rytę i Mielniki. Silny atak piechoty bolszewickiej, wspomagany 9

automobilami pancernymi na północ od Małej Ryty, został krwawo odparty. Nieprzyjaciel poniósł ogromne straty w zabitych i rannych, przy czem wzięto wszystkie arty pancerne, 26 karabinów maszynowych oraz 50 jeńców, zupełnie pijanych. Ataki bolszewickie na stację kolejową Żabinka odparto, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi.

Na reszcie frontu lokalne utarczki i żywa działalność patroli wywiadowczych.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich
Sztab Generalny.

DLACZEGO BUDIENNY SZEDŁ NA LUBLIN?

Londyn, 10. września.

(Tel. wł.) „Daily Express” donosi odnosnie do klęski, poniesionej przez Budiennego przed kilku dniami, następujące szczegóły:

Po klęsce armii północnej Trocki zażądał od Budiennego, aby albo podjął działania na południu, celem osłabienia nacisku na północy, lub też udał się natychmiast na front północny, Budienny sądził, że najlepsze szanse powodzenia da szybki

atak na Lublin, przy czem równocześnie można by wbić się nowym klinem w armię polską.

Rozpoczął więc atak wypadowy z 5.000 konnicy. Lecz już po kilku początkowych sukcesach zjawila się w odcinku jego wielka moc wojska polskiego i zaczęła sobie torować drogę do tyłów Budiennego. Wśród usiłowań uwolnienia się z klęszczy wojska polskiego, konnica została rozbita.

Polska wobec Rosyi, Litwy i Ukrainy.

Wynurzenia ministra Grabskiego.

Paryż, 10. września.

(Tel. wł.) (East Express). „Poslednija Nowosti” zamieszczają wywiad z polskim ministrem skarbu Władysławem Grabskim. Oświadczył on między innymi:

„Polska nie walczy z Rosją, lecz tylko z so-wietami.”

Współprace z nami Brusłowa należy uważać za bajkę. Pomimo osiągnięcia poważnych powodzeń na froncie

Polska pragnie szczerze pokoju.

Jeżeli przedstawiciele sowieccy na konferencji w Rydze dowiodą, że również szczerze dążą do pokoju, wówczas pokój będzie zawarty.

W sprawie granic wschodnich Polska nie dąży do żadnych podbojów,

pragnie tylko zwykłego wyrównania granic na

wschód od Białogostoku i Brześcia Litewskiego.

Co do układu między rządem polskim a Wranglem, oświadczył minister, iż sprawa ta niemożliwa byłaby do załatwienia w ciągu kilku dni, lecz

Polska, walcząc przeciwko bolszewikom, pragnie, by działania Wrangla uwieńczone były powodzeniem.

Zresztą Sawinkow zajęty jest obecnie w Warszawie organizowaniem formacji wojskowych rosyjskich. Lecz jestto sprawa, która obchodzi tylko Rosyan.

W kwestyi konfliktu polsko-litewskiego,

minister wyraził nadzieję, iż sprawa ta da się łatwić w sposób pokojowy,

co zaś do Ukrainy, to wszelkie wnioski w tej sprawie byłyby przedwczesne.

skie, to carsstwo przedwojenne, skończyło się faktycznie w listopadzie 1917 r. Obecnie należałoby poddać podstawy prawne przyszłego jego istnienia rewizji. Kraje, które wchodziły w jego skład na skutek podziałów Polski, będą mogły wejść w jego obręb tylko przez wolę zamieszkującej je ludności. Lecz koalicja, uznając państwo polskie, i znała równocześnie rozbiory jego w XVIII wieku za akt bezprawia. Tym sposobem nie mogą one stać się podstawą legalną władzy owego problematycznego nowego państwa nad krajami, nabytymi przez dawne carsstwo drogą bezprawia. Mimo, że Białoruś i Ukraina złączone były z Polską nie przez podboje, ale aktem zupełnie spontanicznym, można zgodzić się na to, że z faktu tego nie wynikają dziś żadne prawa Polski względem tych krajów; tem mniej jednak wynikają jakiegokolwiek prawa Rosji względem nich.

Nakoniec punkt widzenia polityczny. Wielka Rosja zarazona jest trędem bolszewickim. Natomiast Białoruś i Ukraina są zdrowe. Dlaczego tedy mają odpowiadać za bolszewizm rosyjski? I dlaczego koalicja, występująca wrogo przeciw bolszewizmowi, ma go powiększać, powiększając zarazem państwo rosyjskie?

Zaś z polskiego punktu widzenia zauważyć należy, że, jeśli mocą traktatu wersalskiego dostało się w obręb państwa polskiego trochę Niemców, to może im to wprowadzić być nieprzyjemna, ale nie jest bynajmniej niebezpieczna, albowiem Polska jest państwem cywilizowanym, w którym mniejszości narodowe należycie są zabezpieczone. Inaczej natomiast dzieje się w „państwie“ bolszewickim. Był Polaków, którzy w znacznej liczbie weszliby w skład tego państwa, jest zgola niemożliwy. Można zgodzić się na to, że Polska nie ma prawa nabyć — raczej zatrzymać — terytorium tych krajów. Ale czyż nie przysługuje jej prawo uczynienia wszystkiego, co tylko jest w jej mocy, by ochronić element polski przed klęską eksterminacyjną?

ESTONIA WYRAZA ŻAL Z POWODU STANOWISKA AMERYKI.

Rotterdam, 10. września.

(Tel. wł.) Estońska delegacja w Londynie wysłała telegram do Wilsona, w którym daje wyraz swemu rozczarowaniu z powodu, iż rząd amerykański wzbraniał się uznać prawa ludu estońskiego do samostanowienia. Telegram przedstawia, iż położenie Estonii jest takie same, jak Finlandii i innych nowych państw, które dawniej należały do państwa rosyjskiego, i prosi Wilsona, ażeby także republikę estońską uznał jako niezawisłe, suwerenne państwo. Estonia czeka niecierpliwie na dopuszczenie jej do Ligii narodów.

DENIKIN PRZECIWIW CURZONOWI.

Londyn, 10. września.

(Tel. wł.) W jednej z not lorda Curzona do Czyczerina, o której niedawno była mowa w piśmie Kamieniewa do Lloyd'a George'a, angielski minister spraw zewnętrznych pisał, iż po klęsce Denikina, użył całego wpływu swego, ażeby go skłonić do zaprzestania walki. Lord Curzon przyrzekł, jeżeli Denikin zgodzi się na to żądanie, doprowadzić do skutku zawieszenie broni między bolszewikami a Armią ochotniczą. Denikin — pisze lord Curzon — zdecydował się usłuchać tej rady i opuścił Rosję, oddawszy komendę generałowi Wranglowi.

W liście do „Times“ Denikin protestuje przeciw temu przedstawieniu sprawy. Pisze on:

1) Lord Curzon nie mógł wpływać na mnie, ponieważ nigdy nie miałem z nim nic do czynienia.

2) W czasie, kiedy byłem naczelnym wodzem armii, raz jeden tylko poruszono sprawę pośrednictwa, mianowicie w Noworosyjsku, gdy brytyjski przedstawiciel wojskowy, który uważał, że położenie jest krytyczne, ofiarował swoją interwencję, ażeby doprowadzić do zawieszenia broni z bolszewikami. — Propozycji tej nie przyjąłem, i wojska przeniosłem na Krym, gdzie natychmiast walka rozpoczęła się na nowo.

3) Postanowienie moje porzucenia stanowiska

naczelnego wodza, spowodowane było przyczynami, które z polityką lorda Curzona w żadnym nie były związku.

4) Teraz, jak i dawniej uważam za rzecz absolutnie konieczną i nieuchronną zwalczać bolszewików aż do zupełnego ich pokonania.

Bolszewicy kontynuatorami polityki carskiej!

Polska broniła się tylko od napaści.

Paryż, 10. września.

(Tel. wł.) (East Express). „Journal“ zamieszcza artykuł senatora Luciana Cornet członka komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych. Artykuł ten nosi tytuł: „Polska nie atakowała“. Autor rozwija tezę, iż bolszewicy prowadzą w dalszym ciągu politykę carów. Bolszewicy

chcieli, chcą i będą chcieli zawsze narzucić Polsce swoją wolę. Podobni są w tem do ministrów Mikołaja II, że również jak tamci utrzymują, iż polskie sprawy są wewnętrznymi sprawami rosyjskimi. Bolszewicy są napastnikami. Jeżeli gdzie to właśnie wśród nich kwitnie imperyalizm Polska zaś broniła się tylko od napaści.

Koalicja pragnie sojuszu polsko-rosyjskiego!

Paryż, 10. września.

(Tel. wł.) (East Express). „Poslednija Nowosti“ podają wiadomość, iż przedstawiciele francuskiego świata dyplomatycznego w rozmowach

z dyplomatami polskimi nalegają na konieczność zawarcia przymierza między Polską a Rosją przeciwbolszewicką, co leży w interesie obydwu państw.

ATAMAN ISKRA W WARSZAWIE.

Warszawa, 11. września.

(PAT.) „Naród“ podaje: Do Warszawy przybył ataman Iskra, przedstawiciel wojsk gen. Bałachowicza. Mał on konferencję z p. Machrowem, przedstawicielem wojsk gen. Wrangla.

ZAARESZTOWANIE POLSKIEGO RZĄDU SOWIECKIEGO W WARSZAWIE.

Berlin, 10. września.

(Tel. wł.) „Vorwärts“ donosi: W Warszawie został zaarrestowany cały polski rząd komunistyczny, utworzony podczas oblężenia Warszawy.

ZŁOTO ZABRANE PRZEZ BOLSZEWIKÓW.

Warszawa, 11. września.

(Telef.) (m) Z Moskwy donoszą, że w Słonie w gub. Mińskiej bolszewicy znaleźli w kościele wiele złotych przedmiotów. Przedmioty te zostały teraz przez bolszewików zabrane.

SOWIECKIE FABRYKI OBSADZONE PRZEZ KOBIETY.

Paryż, 10. września.

(Tel. wł.) Kopenhaski telegram Havasa donosi: Redaktor pisma „Socialdemokrat“ w Chrystianii, Gheflu socjalista lewicowy, wrócił z Moskwy, gdzie brał udział w kongresie III międzynarodówki. Opowiada on, że obecnie sowieckie fabryki obsadzone są wojskowymi batalionami kobiecymi. Czerwona gwardya kobieca nosi mundury i karabiny.

Ile wziął „Daily Herald“?

Warszawa, 11. września.

(Telef.) (m) Z Londynu telegrafują: „Daily Herald“ przyznaje że dostał od bolszewików 75.000 funtów szterlingów w złocie które wypłacono mu ze strony moskiewskiej III. międzynarodówki Lenina i Trockiego. Dziennik ten bezwstydnie oświadcza, że wymagała tego sytuacja finansowa pisma, bowiem trzeba było pokryć deficyt.

Jak wygląda neutralność Niemiec?

„Internowani“ bolszewicy masowo wracają do armii!

Gdańsk, 11. września.

(PAT.) „Dziennik Gdański“ donosi o masowym przechodzeniu przez granicę bolszewików, internowanych w Prusach Wschodnich. Bolszewi-

cy łączą się w punktach koncentracyjnych z armią bolszewicką, a władze niemieckie pozwalają na to odtwarcie, udzielając jeńcom wszelkiej pomocy.

JESZCZE JEDNO POGWAŁCENIE TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Berlin, 11. września.

(PAT.) Wolff. — W kanale ces. Wilhelma zostały przed kilkunastu dniami zatrzymane przez Radę robotniczą okręty szwedzkie, greckie i duńskie, należące do armacji dla Polski. W tej sprawie zarządził rząd Rzeszy, by parowce, które na podstawie neutralności niemieckiej miały być zatrzymane, odesłane zostały z powrotem przez kanał. Kanał ma być uważany za drogę niemiecką, na której obowiązuje neutralność, tak samo jak na innych drogach niemieckich.

Lyon, 11. września.

(PAT.) Radio. — W sferach zbliżonych do konferencji ambasadorów wywołał oburzenie fakt, że duński transport z przeznaczeniem dla Polski zatrzymany został w Kanale Kilońskim. Jestto pogwałceniem art. 380. traktatu wersalskiego.

Lyon, 11. września.

(PAT.) Konferencja ambasadorów, która zebrała się w piątek rano pod przewodnictwem Cambona postanowiła wysłać notę do Niemiec, protestującą przeciwko aresztowaniu w Kanale Kilońskim statku zdążającego do Gdańska.

Plony bolszewickiej agitacji.

Blisko 400.000 robotników bierze udział w zaburzeniach!

Oświadczenie włoskiego ministra pracy o sytuacji.

Nauen, 11. września.

(PAT.) Radio. — „D. Allg. Ztg.“ podaje rozmowę swego rzymskiego korespondenta z włoskim ministrem pracy w sprawie ruchu robotników włoskich. Minister oświadczył, że w ruchu tym bierze udział około 400.000 robotników. Wina za położenie obecne ponoszą przemysłowcy. —

Państwo ma tylko interes czuwać nad ogólnym bezpieczeństwem. Przeciwnie setkom tysięcy zorganizowanych robotników nie można używać paragrafów, zwłaszcza, że wszyscy robotnicy są uzbrojeni. Myśla zasadniczą polityki Giolitti'ego jest — pisze dziennik — nadać krajową już teraz takie urządzenia, któreby przy możliwej zamianie

gospodarki kapitalistycznej na socjalistyczną — okazały się potrzebne. Jeżeli przemysłowcy nie zechcą oddać swego majątku, to mogą być do tego zmuszeni, by cełami wyżej dobro publiczne, niż swoje własne.

WYMIANA TOWARÓW MIĘDZY WŁOCHAMI A ROSYĄ.

Berlin, 10. września.

(Tel. wł.) Z Moskwy donoszą: W Moskwie, Odessie i Rewlu otwierają się oddziały włoskiej „Cooperativa“ dla wymiany towarów z Rosyą sowiecką. Zastępcą jest socjalistyczny deputowany Roudoni. Dla Rosji sowieckiej naładowano już na okręty środki lekarskie. Ponadto Włochy wedle układu dostarczają maszyn rolniczych, materiały telegraficznego i telefonicznego, oraz innych wytworów przemysłowych.

ROKOWANIA Z GÓRNIKAMI ROZBIŁY SIĘ.

Warszawa, 11 września.

(Telef.) (m) Z Londynu sygnalizują: Rokowania między górnkami a ministrem handlu rozbiły się. Mają być one na nowo podjęte przez L. George'a. L. George zwołał konferencję ministrów bezpośrednio zainteresowanych w przeszłości i ma tam ująć w swoje ręce kierownictwo rokowań.

FRANCUSCY ROBOTNICZY TEKSTYLNICY PRZECIWI MOSKWI.

Berlin, 10. września.

(Tel. wł.) Biuro Wolffa donosi z Paryża: Konferencja narodowa robotników tekstylnych w Rouen oświadczyła się większością 5256 głosów przeciw 377 za ogólnym związkiem robotniczym i odrzuciła wniosek za przystąpieniem do III międzynarodówki.

LITWINOW ROKUJE Z NORWEGIĄ.

Kopenhaga, 10. września.

(Tel. wł.) Litwinow wyjechał do Chrystyanii, celem układów z rządem norweskim o podjęcie stosunków handlowych między Norwegią a Rosyą

NIEM. ROBOTNICZY ROZCZĄROWANI DO SOWJETÓW.

Wiedeń, 11. września.

(Telef.) (O) Tymi dniami przybyło do Swinojścia 700 robotników niemieckich z Rosji. Są to ofiary komunistycznego związku emigracyjnego. Oświadczyli oni, że są zupełnie rozczarowani rządami sowieckimi. Wielu robotników nie mogło powrócić, gdyż są ciężko chorzy z głodu i wycieńczenia.

KONGRES LUDÓW WSCHODNICH.

Sztokholm, 10. września.

(Tel. wł.) Z Moskwy donoszą: Według wiadomości z Baku kongres ludów wschodnich obwarty został 2. września w obecności 1800 delegatów.

NADESLANE.

„APOLLO“
Dziś PREMIERA
Najnowsza, ośniewająca kreacja genialnej
HENNY PORTEN
w potężnym, monumentalnym dramacie p. t.
OFIARA
Nowość! 4495 7 aktów!

LEKCYE ŚPIEWU SOLOWEGO
FRANCISZKA MÜNZ (dypl. naucz.)
św. Michała 3. — Godz. 3—5. 4539

NADESLANE.

DZIŚ PREMIERA najwybitniejszego arcydzieła kinematograficznego w 7 wielkich częściach pt.
BOGINIE PIĘKNA I MIŁOŚCI
„MARYSIENKA“ 1 seans o godz. 3-ciej. „KOPERNIK“

D'Annunzio — regentem Rjeki!

Serbia zakłada protest!

Rzym, 11. września.

(PAT.) Wśród olbrzymiego entuzjazmu nastąpiła w Riece proklamacja zwierzchnictwa Włoch nad zatoką Quarnero. D'Annunzio, którego w tryumfie obnoszono, został obwołany regentem.

Königsbrunn, 11. września.

(PAT.) Radio. — Rząd serbski przesłał rządowi koalicji protest przeciwko przyznaniu Włochom zarządu zatoki Quarnero, t. zn. zarządu nad Rieką.

D'Annunzio konferuje.

Warszawa, 11 września.

(Telef.) (m) Z Rzymu telegrafują, że przybył tam D'Annunzio dla rokowań z rządem włoskim w sprawie aprowizacji Fiume.

STARCIE W TRYEŚCIE.

Tryest, 11 września.

(Telef.) (m) W Tryeście przyszło do starć w czasie manifestacji urządzonych z okazji pogrzebu komunisty. Było dwóch zabitych i 90 rannych

Stanowisko Rumunii wobec sąsiadów.

Wywiad z Take Jonescu.

Wiedeń, 11. września.

(PAT.) B. K. z Paryża. Take Jonescu oświadczył w Aix les Bains w wywiadzie z korespondentem Excelsiora, że mała ententa jest wprawdzie mała w porównaniu z ententą mocarstw zachodnich, jednak dla osiągnięcia swoich celów jest dostatecznie wielką; gdyby przybrała takie rozmiary, o jakich się mówiło w r. 1918 i 1919, musiałaby sięgać od morza Bałtyckiego aż do Morza Egejskiego, i objąć wszystkie państwa zwyczajnie wschodnie. Polska nie mogłaby pozostać poza ententą. Narazie podstawą przymerza pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławią jest traktat w Trianon i wspólność interesów między Rumunią i Czechosłowacją. Traktat w Trianon musi pozostać nienaruszony. Jest krótkowidzstwem traktować wszystkie traktaty z osobna. Wszystkie stanowią całość. Mała koalicja byłaby przeciwwagą wobec Niemiec i Rosji, gdyby te państwa utworzyły blok przeciw traktatowi wersalskiemu. Należy się li-

czyć z możliwością, że państwa zwyciężone znowu się ze sobą połączą, a przede wszystkim Austrią. Z tego powodu porozumiała się Rumunia z Czechosłowacją i Jugosławią, aby uczynić wszystko, by umożliwić Austrii życie. Na pytanie, jak się Rumunia zachowuje wobec Węgier, oświadczył Take Jonescu: Jest niezrozumiałem, jak mogły powstać pogłoski o koncesjach rumuńskich na rzecz Węgier. Podstawą sąsiedzkich stosunków może być tylko ścisłe dotrzymanie traktatu w Trianon. Co do stosunków Rumunii z bolszewikami oświadczył Take Jonescu, że są one możliwie jak najoobojętniejsze. Z obecnymi władzami Rosji niemożliwy jest żaden traktat. Dla żeglugi na Dunaju należy wypracować taki sam statut, jak dla żeglugi na Renie, z którym Dunaj ma być połączony kanałem. Mała koalicja jest przeciwna temu, aby siedzibą komisji dunajowej był Budapeszt.

MILLERAND PRZECIWI KONFERENCYI W SPAA.

Warszawa, 11 września.

(Telef.) (m) Z Londynu telegrafują: „Daily Telegraph“ donosi z Paryża w sprawie konferencji finansowej w Genewie, którą rząd angielski zaproponował na 24 września, zdaje się być jasnym, że Millerand nie zamierza przyjąć daty proponowanej, i że nie jest skłonny proponować daty innej. Wypadki na konferencji w Spaa i francusko-angielskie nieporozumienie w sprawie Rosji i Polski pozostawiły tak głębokie ślady we francuskiej opinii publicznej, że prezes ministrów nie uważa obecnej chwili za odpowiednią do załatwienia sprawy niemieckiego odszkodowania.

BELGIJSCY SOCYALIŚCI PRZECIWI KONWENCYI WOJSKOWEJ.

Bruxelles, 10. września.

(Tel. wł.) Belgijscy socjaliści powzięli uchwałę, w której oświadczyli, iż nie zgadzają się na belgijsko-francuską konwencję wojskową, ponieważ jest to tajne porozumienie się rządu bez

współdziałania ludności. Partya poleciła trzem członkom Izby wniesić zarzut przeciw postanowieniom konwencji skoro tylko zbierze się parlament.

29 DZIEŃ GŁODÓWKI.

Poldhu, 11. września.

(PAT.) Radio. — Lord major miasta Corck, który rozpoczął dziś 29 dzień głodówki, przepędził noc wśród strasznych cierpień.

MIANOWANIE ARCYBISKUPA PARYSKIEGO.

Warszawa, 11 września.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują, że arcybiskupem paryskim został arcybiskup Romen Dubois

W GOŚCINIE CZESKIEJ.

Wiedeń, 11. września.

(PAT.) B. K. z Pragi. „Narodni Listy“ donoszą, że Burcew odwiedził wczoraj ministra spraw zagranicznych Benesa, a dziś ma być przyjęty na audyencji u prezydenta Masaryka.

Pamiętajmy o żołnierzu na froncie!

Niech wie, że zawsze stoi za nim cały naród!

Warszawa, 11. września.

(PAT.) Obywatelski komitet wykonawczy Obrony Państwa wydał następującą odezwę: Rodacy! Kiedy groźba najazdu bolszewickiego i zalewu kraju przez hordy barbarzyńskie czerwonej

armii stanęła przed naszymi oczyma, cały naród jak jeden mąż z zapalem patriotycznym zerwał się do walki z wrogiem na śmierć i życie. Armia nasza, zjednoczona z narodem, z wiarą w zwycięstwo, wraz z armią ochotniczą, jakby za dotknię-

NADESŁANE.



wyświetla obecnie jeden z najwspanialszych dramatów włoskich w czterech aktach pod tytułem:

KUSICIELKA

4436 ze słynną ze swej piękności i gry LINDA PINA, artystką włoską w tytułowej roli. — Cudowne zdjęcia z natury — spokojne i rozbukszone morze — zdumiewająca artystyczna rosyjczyca — urozmaicają akcją tego obrazu. **NADTO DOBOROWE UZUPEŁNIENIE PROGRAMU.** Przedstawienia odbywają się codziennie bez przerwy.

ciem różdżki czarodziejkiej w liczbie 100.000 z łona Ojczyzny wyrosła, oddając swoje młode życie świętej sprawie Ojczyzny zadana wrogowi cios, odparła go od wrót i wypędziła z ziem naszych, które doświadczyły na sobie dobitnie, zemsą rzekome dobrodziejstwa bolszewickiej religii. Zwyciężył żołnierz polski, bo czuł bijące z nim zgodnie serce narodu, bo wiedział, że ojcowie, matki, bracia i siostry przejęli się troską o jego losy, o jego siły, zdrowie, potrzeby i cierpienia, i że w każdej chwili gotowi są nieść mu pomoc i pomoc.

Ale niebezpieczeństwo nie minęło. Wróg pobity dysze zemstą i żądzą zagłady, zbiera rozbrojone zastępy, gromadzi nowe zapęgi i gotuje się do ponownego ataku. Żołnierz polski ma prawdopodobnie przed sobą jeszcze walkę, i to bardzo ciężką. To też społeczeństwo nie może, nie powinno nawet ani na chwilę ustawać w swej serdecznej trosce o jego dobro, o jego zdrowie, o jego siły. Potrzeby, zwłaszcza wobec zbliżającej

się pory zimowej ciągle rosną, więc i ofiarności nasza powinna wzrastać bez przerwy. Czułe serce nie jest obojętne na losy żołnierza oddającego krew swoją za nasze bezpieczeństwo, za naszą wolność. Kto zdaje sobie sprawę z tego świętego obowiązku, ten nie zwlekając winien złożyć możliwie jak największą ofiarę, czy to w pieniądzu, czy w naturze, na rzecz żołnierza. Obywatelski Komitet wykonawczy wzywa Was rodacy, abyście temu świętemu obowiązkowi czynili zadość i nie wątpli, że to gorące jego wezwanie nie pozostanie bez skutku. Niechaj posypą się z wielką obfitością dary, niech napłyną znaczne fundusze, a Komitet obywatelski uczyni wszystko co jest w jego mocy, aby żołnierze polscy walczący na froncie odczuli znowu jak w one dni sierpniowe, że stoi za nimi cały naród i podtrzymuje go w walce z wrogiem śmiertelnym za całość i niepodległość Ojczyzny. — Podp.: Obywatelski Komitet wykonawczy Obrony Państwa.

Z DNIA.

Imieniny Marylki.

Dzisiaj uroczystość wielka na Snopkowie
Święto imienin obchodzi Marylka,
A więc ja także w rymowanym słowie,
Zamiast prezentu składam zwrotek kilka.

Solenizantka to istota luba,
I bohaterska, dzielna w każdym palcu,
Tylko to jedno, że jest taka gruba,
Jakby codziennie jadła kilo smalcu.

Żołnierskie dziecko po ojcu i matce,
Dla której wstrętne jest cywila lico,
I co ciekawsze, że jak wierzyć gadce,
Marylka dotąd jest ponoś dziewicą.

Głupstwa nie strzeliła ta zacna niewiasta,
Ani na flirty zbyt nie sili,
Ale w obronie kechanego miasta
Gotowa stracić cnotę każdej chwili.

A jeśli wierzyć można plotce lwowskiej
Oczarowany wdziękami grubaski,
Uwiązał się na nią porucznik Rutowski
I przez dzień cały walczy o jej łaski.

Jeśli ulegnie kiedyś w ciemnym lasku,
Rozgłos z tej sprawy pewnie będzie duży,
Bowiemy napewno zrobi tyle wrzasku,
Że w całym mieście nikt oka nie zmrúży.

Ale się gorszyć nikt pewnie nie będzie,
Że taki koniec zrobiono z purystką,
Bo to jest wojna i trza mieć na względzie,
Że żołnierzowi teraz wolno wszystko.

Pytacie wszyscy, kto jest ta dziewica?
Zaraz wyjaśnię — cierpliwości tylko.
Owa grubaska — to ciężka haubica,
Którą żołnierze nazwali Marylką.

Nemo.

Czas odnowić przedpłatę

Oświadczenie Wydziału Związku Strzeleckiego.

Lwów, 12. września.

Otrzymujemy następujące pismo:

Upraszamy Szanowną Redakcję o umieszczenie następującego komunikatu:

Wobec szerzonych pogłosek, uwłaczających „Związkowi Strzeleckiemu“ a nawet pojawienia się artykułu w „Słowie Polskim“ pt. „Terror mniejszości“, Nr. 421 z dnia 10. bm. — wydział „Związku Strzeleckiego“ na wschodnią Małopolską oświadcza:

1) „Związek Strzelecki“ jest organizacją bezpartyjną, do której należeć mogą wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, narodowości polskiej, bez względu na przekonania polityczne.

2) Wytyczną linią „Związku Strzeleckiego“ jest obrona granic Rzeczypospolitej Polskiej.

3) Zarząd „Związku Strzeleckiego“ przeprowadził w dniach od 28. do 31. lipca br. perlustrację wśród swoich członków, która odbyła się pod kontrolą p. kap. Smółkiewicza, delegowanego przez Wydz. V. B. D. O. G.

4) Co do rzekomych poborów w kwocie 100 mk. dziennie powinno wypowiedzieć się Dowództwo O. L. O., gdyż przez jego ręce wszystkie akta rachunkowe przechodzą. — Za wydział „Związku Strzeleckiego“ na wschodnią Małopolską K. Bogdanowicz, prezes.

GŁOSY PRASY WARSZAWSKIEJ O ZADANIACH RZĄDU.

Warszawa, 11. września.

(PAT.) „Kuryer Warszawski“ pisze: Poza sprawą pokoju z bolszewikami uwaga rządu polskiego jest obecnie skupiona na sprawie sporu litewsko-polskiego i konwencji polsko-gdańskiej. W pierwszej sprawie w dalszym ciągu odbywa się wymiana not dyplomatycznych i rząd polski stoi na stanowisku ustalenia możliwie najbardziej pokojowych stosunków z Litwą. Co się tyczy konwencji polsko-gdańskiej, to w pracach przygotowawczych w Paryżu weźmie udział specjalna delegacja rządu. Realnie myślący Gdańszczanie z niecierpliwością oczekują ustalenia się stosunków polsko-gdańskich. W niemiejszej mierze zależy Polsce na prawnym ustaleniu zgodnie z traktatem wersalskim swego stosunku do Gdańska.

Warszawa, 11. września.

(PAT.) „Kuryer Warszawski“ pisze: Przygotowanie konkretnych propozycji rozejmowo-pokojowych jest obecnie najważniejszą sprawą, jaką się zajmuje rząd. Prace te są już w ostatnim stadium i dziś mają być ostatecznie rozważone i zdecydowane na posiedzeniu ROP., które odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta ministrów Włosa. Wyjazd delegacji do Rygi nastąpi prawdopodobnie we wtorek przyszłego tygodnia.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 12. września.

ECHA POGROMÓW.

(u) Na podstawie informacji Żydowskiej Rady Narodowej, terenami ostatnich pogromów — były jeszcze następujące miejscowości: Tyśmieniczany, Tyśmienica, Bołszowce, Hałicz, Maryampol, Jezupol i Stanisławów.

JESZCZE JEDNA UKRAINA.

(u) Ukraińska agencja prasowa w Paryżu donosi, że przy rządzie Wrangla w Sebastopolu organizuje się nowy rząd ukraiński, w skład którego wchodzi Morkotun, zaufany delegata ukr. w Paryżu, dra Panejki, Mosiłański i prof. Cytowicz. Ostatni dwaj należeli dawniej do rosyjskiej partyi kadetów.

UMOWA PETLURY Z WRANGLEM.

(u) U. B. P. donosi, że rząd Petlury przedłożył Wranglowi następujące warunki porozumienia: Uznanie niezależności Ukrainy, oddanie pułków ukraińskich z armii Wrangla pod komendę ukraińską, zaprowadzenie administracji ukraińskiej na terytorium Ukrainy; Wrangel nie będzie przeprowadzał rekrutacji na tych terytorjach, Ukraina nie będzie mieszała się w wewnętrzne sprawy rosyjskie.

FRANCUSKO-ANGIELSKO-UKRAIŃSKI KOMITET.

(u) Ze sfer ukraińskich w Paryżu donoszą, że prowadzone są tam rokowania w celu założenia francusko-angielsko-ukraińskiego komitetu, którego prezydentem ma zostać jakiś wybitny polityk francuski.

DELEGACYA UKRAIŃSKA U ŻYDÓW.

(u) Dnia 10 bm. zjawiała się w redakcji „Chwila“ delegacja ukraińskiej Rady Narodowej, składająca się z prof. dr. Szczurata i sędziego Celewicza i złożyła tam swe ubolewania, z powodu ostatnich pogromów żydowskich w powiatach Gałczy wschodniej. Delegaci zapewniali, że pogromów dopuścili się elementy nie mające nic wspólnego z ukrajinistwem. Odpowiedział im dr. Zipper po ukraińsku, że deklaracje ich przyjmują do wiadomości.

Z listy ofiar bolszewickiej wojny.

Lwów, 12. września.

(x) Podczas ostatnich walk, jakie toczyły się tymi dniami w pobliżu Lwowa bolszewicy nie oszczędzając ludności cywilnej przedewszystkiem ostrzeliwują pociskami armatnimi zabudowania Polaków.

Zauważono, iż na kilka godzin przed rozpoczęciem walki chodzi po domach jakieś indywidualum, prosząc o jankuznę. Stwierdzono też, że właśnie podczas walki pada najczęściej pocisków w te domy Polaków, w których był ów dziań.

Ten fakt stwierdzono w Busku, skąd dotychczas przywieziono już do tutejszego szpitala państwowego kilkadziesiąt osób przeważnie narodowości polskiej, ranionych ciężko odłamkami pocisków armatnich.

Wczoraj przywieziono do tutejszego szpitala państwowego znów z Buska 11 ranionych ciężko osób, w tem 10 narodowości polskiej. Osoby te ranione zostały w kilku domach, a są niemi:

1) Emilia Tymecka, licząca 37 lat, raniona w prawą nogę.

- 2) Mikołaj Hajdasz, liczący 19 lat, raniony ciężko w piersi,
- 3) Rozalia Franciszkiewicz, licząca 40 lat, raniona w usta i rękę,
- 4) Anna Lisowicz, licząca 28 L, raniona w lewy bok,
- 5) Eleonora Minkowicz, licząca 17 lat, raniona w lewą nogę,
- 7) 12-letni Leon Marynowicz, raniony w plecy i prawą nogę,
- 8) Siedmioletnia Zofia Mankiewicz, raniona w głowę,
- 9) Jej siostra Józefa Mankiewicz raniona ciężko w bok,
- 10) Ośmioletni Stanisław Chojny, raniony w lewą rękę i
- 11) Marya Żółtaniecka, licząca 16 lat, Rusinka, służąca raniona w prawą nogę.

Nadto cztery osoby zostały zabite pociskiem, który wpadł do stodoły. W stodołę tej ukryło się 27 osób, narodowości polskiej. Z liczby tej 17 osób zostało, iże; rannych i ci pozostali w Busku, lecząc się prywatnie.

Wczoraj również przywieziono do szpitala tutejszego z Rzenowa, powiat Przemyślany, 14-letniego Augustyna Prochera, ranionego odłamkiem granatu w lewy bok i z Kamionki Strumiłowej 6-letniego Zygmunta Tomajera, ranionego odłamkami szrapnela, który wpadł do Zakładu Sióstr Służebniczek, wyrządzając tam znaczne szkody.

Sposób prowadzenia walki, pociągający za sobą tyle ofiar cywilnych, świadczy najdosadniej jak uświadamiają bolszewicy swą Czerwoną Armię.

Z endeckiej dżungli.

ZNAMienne ZASLABNIĘCIE.

Kraków, 11. września.

(Tel. wł.) Komitet Obrony Państwa zaproteutował — jak wiadomo — przeciw napadom na Nacz. Państw. na Nacz. Dow., aby nie osłabiać frontu zewnętrznego i wewnętrznego. Pod odezwą krakowskiego komitetu Obrony Państwa podpisało się prezydium złożone z przedstawicieli wszystkich stronnictw. Po uchwałach tych wystąpił z komitetu Obrony Państwa p. Marian Staszewski (N. D.) i inżynier Mianowski (kterykał), jak obaj motywują, z „powodu słabego zdrowia“.

ENDECKIE INFORMACJE ZA GRANICĄ — CZY ENDECKIE ZBRODNIE?

Warszawa, 10. września.

Warszawski „Robotnik“ zamieszcza cenne przyczynki do endeckiej „dyplomatycznej“ roboty podając jako próbkę — depeszę, którą podały niemał wszystkie pisma polskie, wychodzące w Ameryce:

„Warszawa. — Wskutek pogroźek na życie Naczelnika Państwa, Piłsudskiego, któremu zarzuca naród, że doprowadzi Polskę do ruiny, jest on otoczony silną strażą, a nawet, jak chodzą pogłoski, myśli o wyjeździe z miasta.

Wobec groźby rządu stolicy, mimo lojalno-

NANNY LAMBRECHT.

Pani Niezapominajka.

Piękna była. Bardzo piękna. On zaś ubóstwiał ją. Od stóp do głów ją uwielbiał. Żalotność jej była tak urocza. Tyle dawała szczęśliwości. Lecz żalotną była tylko dla niego.

On jednak nie rozumiał tego.

Mówiono o uśmiechu pani Niezapominajki i obliżywano się, o gracy jej postaci mówiły poematy. Jako pani Recamier widniała na obrazach, jako Niobe zachwycała w rzeźbie. Nie wiadano, czy w uśmiechu jej czai się tragizm starożytny, czy nowocześnieśny wodewil.

Wiedziano jednak, że miłością darzyć ją może tylko mężczyzna, co uwielbienie dla niej nosił w sercu. A tym uwielbiającym ją mężczyzną — był jej mąż.

Był jej mężem. Nie miał innego prawnego tytuła.

Był mężem pani Niezapominajki.

Do licha! Czyż to nie dość? Czyż nie śniadał z nią i nie widział jej okrutnie pięknych ząbków? Jak wgrzyzały się w chleb, na którym krwa wilo się wędzone mięso? Wgrzyzały niczem w ciało ludzkie czerwienią ran pokryte.

Czyż nie chodził w jej cieniu? Obok niej i za nią? zawsze tam — gdzie padł jej cień. Jak zazwyczaj — kiedy cienie, gdy naprzeciw słońca idziemy — czyż nie należała do niego? Czyż od korony włosów do małego palca nie była jego własnością? Kiedy przysięgał: „Chcę ci być wierzą“ — to odwracał się wóczas uroczyście święce. Włóczyła się wóczas świeżych wieńców i nabożnej zadumy. Cicho płynęły łzy, przesta-

ści i przysięgi składanej przez tłumy, że nie oddadzą miasta, chyba tylko z życiem, naród utracił wiarę w swoich kierowników, a zwłaszcza Piłsudskiego i łatwiej daje się bałamucić propagandzistom bolszewi na tyłach armii, wskutek czego siła odporna przeciw bolszewii słabnie.

Odmowa generała Weyganda objęcia naczelniej komendy, wskutek oporu generała Piłsudskiego, także przyczyniła się do utraty pogmataności przez Piłsudskiego w stolicy, gdyż wobec tego, że cały ruch w celu obrony Warszawy rozpoczął się dopiero pod kierownictwem oficerów francuskich, Warszawa wierzy we Francję i w to, że ona może uratować stolicę od inwazyi przez bolszewię“.

DLA KOGO PRACUJĄ ENDECY?

Londyn, we wrześniu.

„Times“ omawiając w osobnym artykule rozbicie bolszewików pisał o zamiarach ich na prawem skrzydle o następujące:

W tym celu popchnęło dowództwo sowieckie swoje prawe skrzydło, wzmocnione przez znaczną liczbę świeżych dywizyj piechoty i kawalerii, celem nie tylko dojścia do Warszawy najkrótszą drogą, ale i przecięcia, po pierwsze: dwóch linii kolejowych do Gdań-

ku, przez które jedynie Polska otrzymywała mogła zasiłki od swoich przyjaciół; po drugie — z Poznaniem i z całą zachodnią częścią Polski, gdzie, jak wiadomo, istnieją separatystyczne tendencje, podatne do wyzyskiwania ich dla bolszewickich celów“.

ENDECYA POD JEDNYM SZTANDAREM Z NIEMCAMI.

Gdańsk, 9. września.

„Dziennik Gdański“ donosi: Do czego zaślepienie partyjne doprowadzić zdolne, tego najlepszy przykład mamy w rozruchach grudniowych. W Poznaniu i Warszawie pozakulisowe plany Narodowej Demokracji, które już gotowe były do wyodrębnienia się od reszty Ojczyzny i tworzenia jakichś tam oddzielnych armii zachodnich rozbity się. Zwycięstwo Naczelnika Piłsudskiego nad bolszewikami pokrzyżowało intrygi te. Wskutek tego ujawniła się w obozie Ludowo-Narodowym i pokrewnych nie już zdenerwowanie, ale wściekłość, która doprowadza gdzieś do wybryków równających się najzupełniej ze zdradą stanu.

Taki charakter miały np. zaburzenia grudniowe. Endecya starała się wyzyskać sytuację w niewłaściwy sposób podburzając kilku zapalczyków do otwartej rebelii i zdrady stanu. W to Niemcom grał! Z właściwym im wóchem wyweszył charakter awantury i dolewał oliwy do ognia. — Buntownicy obsadzili na chwilę komendę miasta, dworzec i pocztę. Energi czynników odpowiedzialnych udało się w godzinie przywrócić porządek. Smutny to i pożałowania godny fakt, że endecya w tak ważnej dla Polski chwili znalazła się z Niemcami pod jednym sztandarem. (Próba endeckiej rebelii jak wiadomo nie wydała oczekiwanych przez inicjatorów rezultatów dzięki z jednej strony takowi najwyższych czynników z drugiej strony dzięki obywatelskiemu i patriotycznemu stanowisku szerokiej warstwy ludności, która nie dała się użyć do burzycielskiej a zbrodniczej roboty partyjnej. — Red. „Gaz. Por.“).

REKLAMA

jest dźwiękiem handlu i przemysłu

już we fraku, białym krawacie, kwiat dalał śnił w butonierce, podczas gdy ona z rozpuszczonym włosom siedziała przed gotowalnią. Dokola wóci perfum mészala się z brzękiem żelazka, którem ondukuje włosy pani Niezapominajka. Przyszedł po raz drugi, a ją opływały dopiero ośmięwające koronki dessous. Czarownicę zawstydzona wyprosiła go i ganderobiana zamknęła drzwi. Z drżącym niepokojem liczył minuty. I znów zapukał. Lśnicy ledwab otułał ją. Stała w świetle świecznika, przed lustrem w białym, wytworzonym pokoju, którego atmosfera podniecała. W tafl lustrzanej odbita była jej postać, jak gdyby z mistycznych dał znaki dająca, nęcąca, uchodząca. Obnażone, cudne plecy, och! jak kuszące w bachanckim porywie, zbłąkane, splecione, rozblysłe światła na fedwabiu skóry! Zapachami przesiąknięte powietrze, pierś duszące, dyszące żarem oddechów i pocałunków — — dokola oczy, zachwale patrzące oczy...

— Nie pożądał żony bliźniego twego! —
Padł na kolana między nią a jej odbiciem w lustrze z okrzykiem nabrzmiałym wściekłością zmieszana z niemągiścią: Bachantko — ty!

Trzesnąca dionią chwyciła szeleszczący jedwab, miętosząc go, wypychając weń swą twarz, swój dziecięcy płacz i jąka bezprzytomne, niemadre, szalejące zazdrością słowa: nie wolno im pożądać żony bliźniego. — — —

Nieruchoma stol i wyczuwa jego gniewem rozpatone usta na swej wonią przesiąkniętej sukni, wyczuwa na swej skórze ten żarem technicy jęk, bezsilne, bezdusne szaleństwo. Dotknęła ręką jego głowy. Łagodnie odsuwa go od siebie. Odcchodzi od niego i cicho zapadają za nią drzwi. A on leży na podłodze i czeka. Czeka by go stopa jej zdeptała.

Wówczas...

Lecz dziś posiadał ją, a pragnienia jego były dzikie i szarpały ukochaną. Cierpiał — ponieważ widział uśmiech na jej wargach. Ponieważ imł widzieli ten uśmiech. Ponieważ, patrząc na ten uśmiech pożądał jej do szaleństwa. Ponieważ w innych, tym uśmiechem musiała rozbudzać szalone pożądanie.

— Nie pójdziemy więcej na żadną zabawę! — rzekła, całując go w to miejsce po za konchą ucha. Przejął go dreszcz, rozkoszne drżenie.

Tak prosto powiedziała: Nie pójdziemy więcej na żadną zabawę.

Siedział nieruchomo i młczał. Ujrzał jednak coś dziwnego. Zamalaczyło mu jasno oświetlone okno w mrokach nocy i zagasło nagle. Dziwaczne widzenie zapłonęło przed jego osłupiałym wzrokiem, gdy słowa powyższe wyrzekła. Zgłodniała pustkę nocy, czuł wokół siebie i zapragnął widoku oświetlonego okna. I rzekł spiesźnie: Nie możemy odmówić zaproszeniu poselstwa.

Nie patrzył na nią. Serce mu wezbrało. Jakimś gorącym groźnym strumieniem ławy, który aż do mózgu wpłynął, rozsadał arterye. Piomień gniewu rozpalil się w jego krwi.

Żadnych zabaw — więcej! Żadnych — zabaw! Owinąć ją drżącymi dłońmi, trzymać, więzić, rzucić się do jej nóg i krzyczeć: Żadnych zabaw — więcej!

Głośno rzekł jednak w tonie tępej grzeczności: Idź tylko, idź kochanie.

Więc poszła.

Denerwujące, tajemnicze wyczekiwanie. — W owym dniu który kofozy się zabawą. — Był

PREMIER W GRUDZIADZU.

Warszawa, 11. września.

(PAT.) Dnia 8. bm. prezydent ministrów Witos w towarzystwie szefa sekcji w prezydium Rady ministrów Studzińskiego, ministra spraw wewnętrznych Skulskiego i ministra byłej dzielnicy pruskiej Kucharskiego przybył do Grudziądza, gdzie na dworcu przywitani gości przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz licznie zebrana publiczność. Po przedstawieniu prezydenta ministrów przez burmistrza Włodka i odpowiedzi p. Witos, który podkreślił konieczność zgodnej współpracy wszystkich czynników dla dobra Ojczyzny, udano się do starostwa, gdzie ministrowie przyjmowali reprezentantów władz rządowych, samorządowych, delegacji robotniczych, zawodowych i in., oraz uchodźców z Mińszczyzny itd. Specyjalną konferencję odbył prezydent ministrów z gen. Simonem dowódcą O. G. w sprawie zaopatrzenia armii, oraz potrzeb oddziałów ochotniczych i pochodzących z poborów. Po zwiedzeniu koszar 64 pp. gdzie ministrowie w rozmowach z żołnierzami stwierdzili ogromny ich zapał i po obejrzeniu flagami udekorowanego miasta wyjechali goście w kierunku Torunia żegnani owacyjnie przez tłumy publiczności. Zatrzymawszy się w Bydgoszczy przyjmował premier w gmachu starostwa przedstawicieli urzędów, delegacje związków robotniczych itp., udzielając wszystkim posłuchań. Następnie odwiedził premier rannych żołnierzy w szpitalu dopytując się o ich żądanie każdego z osobna. O godzinie 4 po południu wyjechał premier w towarzystwie wojewody do Torunia, gdzie oczekiwała go kompania honorowa, oraz przedstawiciele władz, związków zawodowych, itp. Powitany gorąco na dworcu przez obecnych zwiedził p. Witos herbaciarnię Czerwonego Krzyża, poczem w towarzystwie wojewody Brejskiego udał się do gmachu województwa. Na przywitanie w gorących słowach przez wojewodę odpowiedział prezydent ministrów dłuższą przemową, w której nawiązując do swej odezwy, wydanej po objęciu rządów do urzędników, zaznaczył ważny moment pośredniczenia urzędników między rządem a społeczeństwem w duchu nawskróś obywatelskim. Jakkolwiek minęły ciężkie chwile, nie należy ustawać w pracy, lecz dalej pracować w harmonii wszystkich czynników. Po przemówieniu nastąpił reprezentacja urzędników wojewódzkich, którzy zamiast kwiatów wręczyli premierowi kwotę

1528 mk. do jego rozporządzenia. Kwotę tę premier przeznaczył na rzecz miejscowego Czerwonego Krzyża. Z kolei przyjmował premier szereg delegacji, które przedkładały mu swe postulaty polityczne i ekonomiczne. Po zwiedzeniu miasta, a w szczególności ruin zamku krzyżackiego ministrowie opuścili stary gród późnym wieczorem.

Sprawa niżki cen węgla na opał domowy.

Ile węgla otrzyma Polska w październiku i jak tę ilość rozdzielić? — Ceny węgla. — Niżka cen węgla opałowego. Wniosek o uwzględnienie gatunków węgla przy niżkach.

Lwów, 12. września.

(mg) Państwowa Rada węglowa na posiedzeniu odbytem w Warszawie w dniu 4. września ustaliła rozdział węgla na miesiąc październik, oraz jego ceny.

Polska oczekiwać może w październiku następujących ilości węgla: z kopalni zagłębia dąbrowskiego 375.000 ton, z zagłębia górnośląskiego 406.000 ton, karwińskiego 54.000, krakowskiego i kopalni „Silesia“ 106.000 ton — razem 941.000 ton. Państwowa Rada rozdzielcza przeznaczyła z tego na b. Kongresówkę 406.500 ton, na Małopolskę 217.500, na Wielkopolskę 243.000, na Śląsk Cieszyński 29.000 ton; razem na wszystkie dzielnice Polski wypada 896.000 ton, gdyż z ogólnej ilości 941.000 ton przydzielonych sobie, musi Polska obdzielić także Gdańsk (25.000), oraz pociągi „Polonia“ i inne (20.000).

Z wymienionej ilości przypadającej Państwu Polskiemu ma być węgiel użyty na rozmaite cele w następujący sposób: ministerstwo spraw wojskowych otrzyma (na wszystkie dzielnice razem) 40.200 ton, koleje szerokotorowe 295.000, koleje wązkotorowe 7.500, dyrekcya budowy kolei 800, żegluga i warsztaty 11.000, przemysł 243.700, cukrownie 61.500, młynacy 56.500, gazownie 47.000, opał domowy 83.000, rolnictwo 51.800.

Ustawiając ceny węgla, przyjęto następujące normy: za tonę węgla górnośląskiego 1520 mk., z zagłębia dąbrowskiego 1265 mk., z zagłębia krakowskiego 1030 mk. Dla celów opałowych obniżono te ceny ogólnie na 970 mk.

Jeszcze z początkiem lipca postawił wiceprezydent dr. Schleicher na posiedzeniu Państwowej Rady Rozdzielczej węglowej w Warszawie wniosek na zmniejszenie cen węgla przeznaczonego na

opał domowy, uzasadniając go tem, że ludność miast, pobierająca węgiel opałowy, nie jest w stanie opłacać zbyt wysokich z każdym miesiącem podwyższanych cen węgla. Komitet ekonomiczny Rady Ministrów istotnie na miesiąc sierpień ustanowił cenę węgla przemysłowego, którą to cenę różniczkował stosownie do wartości kalorycznej danego gatunku węgla, równocześnie jednak przyznał konsumentom węgla przeznaczonego na opał domowy znaczną stosunkowo bonifikację dochodzącą do 35 proc.

Zarządzenie to Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, podyktowane względami socyalnymi, umożliwiło zarządom miast obniżkę cen węgla przeznaczonego na opał domowy w miesiącu sierpniu o 20 marek na jednym centnarze metrycznym. Przytem popełniono jednakże błąd, może mimowolny, o tyle, że cenę tę węgla na opał domowy zuniifikowano, czyli ustanowiono cenę jednolitą dla węgla opałowego bez względu na jego proveniencję. Konsumentci tedy pobierający wyłącznie węgiel z rewiru krakowskiego, mieszkańcy miast Małopolski, płacili za ten węgiel tę samą kwotę, jak mieszkańcy Wielkopolski, pobierający jedynie węgiel górnośląski pod względem wartości kalorycznej o przeszło 30 proc. lepszy, aniżeli węgiel krakowski.

To też na ostatniemu posiedzeniu Państwowej Rady Rozdzielczej węglowej w Warszawie w d. 4. września domagał się dr. Schleicher kategorycznie przyznania dla węgla przeznaczonego na opał domowy bonifikacji 30-procentowej, jednocześnie jednakże różniczkowania tej ceny stosownie do proveniencji węgla, tak że, w razie uwzględnienia tego wniosku, wypadłaby cena za jedną tonę węgla opałowego krakowskiego zamiast dotychczasowych 970 marek, 756 marek.

Jest nadzieja, że ministerstwo handlu i przemysłu wniosek ten zupełnie słuszny uwzględni i tem samem umożliwi ludności miast Małopolski, pobierającej prawie wyłącznie węgiel krajowy, zaopatrywanie się w węgiel na zmię, co przy dotychczasowych cenach jest dla szerokiach sfer nie możliwe.

Kara śmierci za n' szczenie przewodów telegraficznych i telefonicz.

Lwów, 12. września.

Otrzymujemy następujące obwieszczenie:

Ponieważ w ostatnich czasach zachodzą często wypadki rozmyślnego uszkodzenia przewodów telegraficznych i telefonicznych na obszarze Dowództwa frontu południowego i D. O. Gen. Lwów — Dyrekcya Policji na skutek zlecenia władz wojskowych zwraca uwagę, że każde uszkodzenie przewodu telegraficznego lub telefonicznego stanowi zbrodnię z par. 67 ust. 2. austr. u. k. (ponożumiewane się z nieprzyjacielem i inne przedsięwzięcia, mające na celu szkodę polskiej sily zbrojnej lub jej sprzymierzeńców lub korzyść dla nieprzyjaciela) i każdy kto się tej zbrodni dopaści, zostanie oddany pod wojskowy sąd doraźny i ukarany śmiercią przez rozstrzelanie, a to stosownie do ogłoszenia Dowództwa O. Gen. Lwów z 23. sierpnia 1920 o sądach doraźnych. — Dyrekcya Policji.

PRZECIW SAMOSĄDOM.

Warszawa, 11. września.

(PAT.) Do Naczelnego Dowództwa dochodzą ze strony nie tylko lojalnie, ale nawet szczerze patriotycznie czujących kół żydowskich skargi na bezwzględne postępowanie naszych wojsk w odzyskanych miejscowościach. Jakkolwiek pewnym jest, że część ludności żydowskiej w czasie najazdu bolszewickiego zachowywała się wrogo wobec naszej państwowości i popierała nieprzyjaciela, niepodobna tego zarzutu stosować bezwzględnie do wszystkich żydów, których ołbrzymia część, zwłaszcza ortodoksów, jest najzupełniej lojalną a nawet patriotyczną. Dowództwa armii wydadzą natychmiast zarządzenia zmierzające do powstrzymania wszystkich nadużyć oddziałów w stosunku

Czekaj. Głucha cisza dookoła niego. Białe światło ponad nim jak gdyby ponad jego trupem. Chwilę uchodzą i stają wiecznością. Cóż się stanie? Czy wróci do niego? Czy wróci? Więc on czeka, czeka... Nagle wstał. Mróg trzęsła nim. Czy nie wrócił! Na miłość boską! Wtem otwierają się drzwi jasnego, wytwornego pokoju, którego atmosfera podnieca. Ujrzał ją. Stała jak gdyby obca — w obcym pokoju. Cudowne linie jej postaci okrywała sukienka, opakołwiek tylko, może tylko cokolwiek niemodna. Każdą inną kobietę zdołaby może w swej banalności.

Tylko nie panią Niezapominajkę! Bo pani Niezapominajka była królową — nie zaś służebnicą mody!

A te włosy! Jak gdyby ktoś zdjął jej diaden z głowy! Była to fryzura godna jakiejś stęsknionej bańki dziełnicy. Mimo, iż nie była niesmaczną i nie bez stylu. Jednakże te kobiety szpeciła, obrywała z godności. Bo to ona była. Ona — żadna inna!

I tak ubrana chciała pójść z nim na zabawę. Jak kobieta, która pragnie siedzieć obok swego męża nie nęcać nikogo. Szedł obok niej w stężonym osłupieniu.

Jasniejące sale otworzyły się przed nimi. Olsniejące światło! Pyszne nazwiska! Lwy salono-we z monokiem w oku. Czy on czuł tylko wyciekającą ciszę? Rozczarowaną ciszę? Ulatujący szepci? Cicho utonęli w łagodnych szmerach. No, jakże to? No, no, więc to jest pani Niezapominaj-

ka! Jak paw piór swych pozbawiony! Ubożuchna wielkość wczorajszego dnia! Zatem tak źle z nimi Zbanokrutowana Semiramis! Któż to postawił tę kobietę ponad panią ambasadorową? Tę rasową, wspomnianą przybraną damę! Przecież niema porównania między temi kobietami!

Mąż Niezapominajki siedział obok. Obok swej żony siedział. Pozostawiono ją obok niego. Nie odbierano mu jej wiele razy. A jego płonąca zawziętość nie szła trop w trop za nią. Jego tęsknota nie zrywała się do lotu. Nie zrywał się by biedz za nią i wołać: moja jest! do mnie należy!

Radość nie przylatywała mu serca na widok zardzości wychylającej się ku niemu z za monokla i przeszywałającej go maskrót. Miał ją tuż u swego boku i nie drżał. Jego serce nie krzyczało w lęku. Był spokojny, bardzo spokojny. Po zabawie pojechali do domu. Bez słowa siedział obok niej — aż zdziwienie ją ogarnęło. Więc otoczyła go ramionami i głos jej zadrział mu w uszach:

— Czyś zadowolony teraz?

Odwiniął z szyi jej ramiona. Raekł twardym głosem: Jakżeż mogłaś mi to zrobić?

Niewiadomo czy usta kobiety uśmiechnęły się. Mrok był w powozie — — —

Bó takie bywają kobiety, których imię:

Niezapominajka.

Tłumaczyła M. S.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCIE!

Datki na plebiscyt przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

Zeleniewski	1525	162	—
Górka, Fabr. cementu	1510	165	—
Sierza, Zakłady gór.	14	1550	—
T. P. G.	3400	3700	3580—3570
Polska Nafta	1200	1300	1245—1225
„Lemiesz“, fabr. maszyn	—	—	—

Waluty i dewizy nienotowane.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11. września.

(PAT.) Waluty: Ruble carskie a 500 290; 315; 310; dumskie a 1.000 72; 83; 81; dumskie po 250 58.50; korony austriackie 98; 101; korony szwedzkie 43; 44; 44.50; korony duńskie 31.50; 32.50; franki francuskie 16.62½; 17.12½; franki szwajcarskie 38.50; 39.40; franki belgijskie 16.75; 17.25; funty szterl. 850; 870; dolary Stanów Zjednoczonych 225; 230; korony czeskie 178; 184; lei rumuńskie 5; 3.25; liry włoskie 10.25; 10.75; marki niemieck. a 1.000 477.50; 487.50; korony węgierskie 31.50; 32.50; floreny 73; 75.

Czeki i wpłaty: Dolary 225—230; franki franc. 16.62½ do 17.12½; franki belgijskie 16.75—17.05; franki szwajcarskie 38.50—39.50; funty szterl. 850 do 870; marki 477.50—487.50; korony austr. 102 do 104; czeskosłowackie 388—396; szwedzkie 44 do 43; duńskie 32.50—33.25; norweskie 32.50 do 33.25; lei 5—5.25; liry 10.50—11; marki fińskie 6—6.30; floreny 73—74.50.

Akcy: Bank handlowy w Warszawie 23.15; dyskontowy 31; kupiecki Łódzki 10.15—10.50—10.25; Bankowski 2350—2360; Lipop 4800—4850—4825; Rudzki 3875—3925; Starachowice 10400—10100; Fabryka cukru 6300; Żyrardów 7575—7650; Farley 2050—2200.

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 10. września.

(PAT.) Giełda z 11 b. m. Paryż 52.50; Bruksela 49.25; Nowy Jork 3.52½; Rzym 80.50; Berlin 188.50; Wiedeń 8.20; Amsterdam 11.20½; Szwajcaria 11.55½; Sztokholm 17.20; Montreal 3.09.

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 10. września.

(PAT.) Giełda z 10 b. m. 4% renta francuska z r. 1918 70.45; 5% z r. 1918 86.80; 5% z r. 1920 101.55.

Z GIELDY TOWAROWEJ.

Londyn, 10. września.

(PAT.) Giełda z 10 b. m. Srebro w sztabach 58.50.

Amsterdam, 10. września.

(PAT.) Giełda z 10 b. m. Owies La Plata 95; kukurydza gotowa 82; w drodze 80.

Buenos Aires, 10. września.

(PAT.) Giełda z 10 b. m. Pszenica lutowa 20.25; kukurydza październikowa 10.10; listopadowa 10.15; owies wrześniowy 10.70; nasienie lniane październikowe 23.80; lutowe 24.40.

Toledo, 10. września.

(PAT.) Giełda z 9 b. m. Konieczyna do stewu na październik 17; na grudzień 16.75.

Marsylia, 10. września.

(PAT.) Giełda towarowa z 10 b. m. Ryż 185; groch 150; mączka kartofliana 150.

Havre, 10. września.

(PAT.) Giełda z 10 b. m. Bawełna wrześniowa 580, październikowa 579; listopadowa 565.

Lyon, 10. września.

(PAT.) Giełda z 10 b. m. Jedwab seweński 250; włoski 260; syryjski 225; japoński 230; chiński 289; kantoński 200.

Liverpool, 10. września.

(PAT.) Bawełna amerykańska wrześniowa 19.62; październikowa 19.36; styczniowa 18.44.

Nowy Jork, 10. września.

(PAT.) Giełda z 10 b. m. Srebro krajowe 99.50; zagraniczne 94.25.

Amsterdam, 10. września.

(PAT.) Giełda z 10 b. m. Złoto w sztabach 1900, srebro w sztabach 82.

PRZYGOTOWANIA DO JARMARKU LYOŃSKIEGO.

Lyon, 10. września.

(PAT.) (Radio) Jarmark w Lyonie, który rozpocznie się 10 października zapowiada się imponująco. Szczególnie dział przemysłu metalurgicznego. Wystawionych będzie wiele interesujących nowości z dziedziny elektrotechniki, przemysłu i maszyn. Wystawione tam również będą francuskie ziemniaki. Również i zagranica weźmie w jarmarku silny udział.

ZE SPORTU.

WYNIK ZAWODÓW FOOTBALOWYCH NA IGRZYSKACH OLIMPICKICH.

Warszawa, 11. września.

(PAT.) Polski komitet Igrzysk Olimpijskich komunikuje: W tych dniach zakończyły się zawody piłki nożnej w siódmej olimpiadzie. Do zawodów stanęły prawie wszystkie państwa europejskie, a nadto Stany Zjednoczone, tak, że na boisku stadionu stanęło 11 państwowych drużyn reprezentacyjnych, złożonych z najlepszych footballistów świata. Wynik zawodów trwających od 29. sierpnia do 5. września, śledzony z niesłychanym zaciekawieniem, przez całą prasę cywilizowanego świata, był wprost sensacyjny. Pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie zyskała Czechosłowacja, która po raz pierwszy w dziejach Olimpiady stanęła w stadonie obok innych narodów niepodległych. Drugie miejsce zajęła również niespodziewanie Norwegia, trzecie Holandia, czwarte Dania. W rzędzie pobitych znalazła się najsłabsza Anglia, ojczyzna footballu, Francja, Ameryka, Włochy i t. d. Oto wynik niektórych spotkań: Czechosłowacja, Szwecja 7:0, Czechosłowacja i Jugosławia 9:0, Czechosłowacja Norwegia 4:0, Norwegia—Anglia 3:1, Hiszpania—Dania 1:0. Polska reprezentacja państwowa w piłce nożnej nie brała udziału w zawodach olimpijskich.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bez latni w Administracji, Lwów, Sobola 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZENIOWY przez cały dzień do godz. 7 wieczorem bez przerwy

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Modna sypialnia, jasno politurowana, do sprzedania za 22.000 Mk. Reflektantom z grzeczności bliższych informacji udzieli Biuro spedycyjno Zawadzki, Sobieskiego 5, między g. 3—5. 4554

Kupię ręczny wózek silnej konstrukcji. Bliższa wiadomość w asekuracji Kopernika 3. 4536

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuje się mieszkania złożonego z 5, 6, względnie 7 pokoi z komfortem wraz z przynależnościami ewentualnie także z ogrodem i stajnią. Zgłoszenia należy adresować do Dyrekcyi Cukrowni w Chodorowie. 4339

Poszukuje się 2 pokoi

z pełnym komfortem, w pobliżu ul. Sokoła. Zgłoszenia do Adm. pod X. Y. 4503

Poszukuje się 2 lub 3 pokoi

z pełnym komfortem, słonecznych, z umeblowaniem ewentualnie bez. — Zgłoszenia w Administracji pod I. K. 4404

ROZMAITA

KARTOFLE

oraz wszelkie ARTYKUŁY ŻYWNOŚCIOWE dostarcza wagonowo 4489

„POLIMEX” Polski Związek Handlowy Lwów, plac Maryacki 1. 5

OSZCZĘDNE GOSPODYNIE!

kupują tylko najlepszą PASTĘ do OBUWIA „ERDAL” ¼ klr wystarczające do użycia na kilka miesięcy. Dostępna u firmy H. GROSSMANN, Lwów, Szpitalna 10 4537

•• ZBOŻE ••

pozakontyngentowe w większych ilościach! MIÓD pszczołowy wagonowo zakupi od producentów PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE BIAŁOBORSKI i KNAPIŃKI, Ska z ogr. odp. Lwów, ul. Legionów 1. 1/I. 4538

OGŁOSZENIE.

Schemat miesięcznych poborów urzęd. państw. na podstawie ustawy z dnia 13-go lipca 1920 r. do nabycia

w drukarni I. JÄGERA

Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. 1871

KAPY, FRANKI, CHODNIKI, DYWANY, KOLBRY i MATRACE — paloca **K. SKIBIŃSKI**

Lwów, Kopernika 1. 4. naprz. Pasażu Mikołajska, 1005

PODPISUJCIE

POLSKA

POŻYCZKĘ

PAŃSTWOWĄ!

PRZECZYTAJCIE NAJŚWIEŻSZY NUMER SZCZUTKA!

SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,
SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry politycznej,
SZCZUTEK, to najm. lektura w sez. podróży w góry, nad morze i do zdrojow.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOŚI 16 Mk.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 5 Mk.

Do nabycia w Administracji, Lwów, ul. Sokoła 1. 4, tudzież we wszystkich biurach dziennikarskich i trafikach.

Czas odnowić przedpłatę!